

Ks. Andrzej Oworuszko
PWT Warszawa

Człowiek i jego miejsce w świecie według biblijnych opowiadań o stworzeniu z Rdz 1–2

Wydaje się, że pytania o miejsce i rolę człowieka w stworzonym przez Boga świecie należą dziś, jeśli nie do najważniejszych, to przynajmniej do ważnych. Spojrzenie na biblijną antropologię może być okazją do refleksji nad życiem człowieka i do zastanowienia się nad tym, jak wiele człowiek stracił z Bożego obrazu. Od odpowiedzi na pytania o miejsce człowieka w świecie zależy między innymi określenie granic jego panowania nad światem. Jeśli jest on najdoskonalszym ze stworzeń, to do czego go to uprawnia? Jak daleko może człowiek przekształcać świat i czy to przekształcanie ma jakieś obiektywnie wyznaczone granice, czy też granice te wyznacza sam człowiek? To właśnie tutaj mają swoje korzenie stwierdzenia, że nauka Biblii o człowieku, który został przez Boga upoważniony do podboju ziemi (por. Rdz 1,26), stała się przyczyną degradacji naturalnego środowiska jego życia¹.

Analiza biblijnego przesłania prowadzi do wniosku, że Biblia przyznaje człowiekowi uprzywilejowaną pozycję w stworzonym świecie, ale także zleca mu troskę o świat. Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ma nad światem panować, przy czym owo panowanie nie oznacza jedynie prawa

¹ Dla przykładu E. Drewermann (*Der tödliche Fortschritt – Von der Zerstörung der Erde and des Menschen im Erbe des Christentum*, Regensburg 1986, s. 3-7) za zniszczenie ziemi i człowieka wini chrześcijańskie dziedzictwo. Podobnie sądzi amerykański mediewista L. White (*The Historical Roots Our Ecological Crisis*, Science 155[1967], s. 1203-1207). Wskazuje on na to, że człowiek, żyjąc w przekonaniu, iż partycypuje w transcendencji Boga w stosunku do przyrody, bezwzględnie ją eksploatuje, a winę za taki stan rzeczy ponosi chrześcijaństwo, które zbyt wielki nacisk położyło na podkreślenie ludzkiego panowania nad światem stworzonym.

do korzystania z zasobów ziemi dla zaspokojenia swoich potrzeb, ale domaga się także odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość świata. W tekstach biblijnych, które mówią o miejscu i roli człowieka w stworzonym świecie, nie znajdziemy pozwolenia na nieograniczoną dominację człowieka nad światem. Wyraźnie natomiast daje się wyczytać z kart Pisma Świętego zachętę do troski o świat i do odpowiedzialności za życie na ziemi². Dlatego zarzut kierowany w stronę tradycji judaistyczno-chrześcijańskiej, że to właśnie ta tradycja ponosi odpowiedzialność za niszczenie środowiska naturalnego, zarzut argumentowany nauką biblijną – jest bezpodstawny.

W niniejszym artykule, analizując Rdz 1–2, postaram się ukazać, kim jest człowiek w zamyśle Boga Stwórcy, jak to przedstawia Biblia, oraz zaprezentować status człowieka w świecie. Analizując teksty biblijne, postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy nakaz podboju ziemi zawarty w Rdz 1,26 ma jakieś wyznaczone przez Boga granice, czy też może być przez człowieka interpretowany dowolnie.

1. Pierwszy opis stworzenia (Rdz 1,1 – 2,4a)

Opisując początek dzieła stworzenia, Biblia używa następującego stwierdzenia: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). W tym stwierdzeniu autor biblijny zawarł myśl, że cały widzialny świat jest dziełem Boga, który posiada wszelkie doskonałości i który zastępuje wszelkie bóstwa czczone przez pogan³. Czasownik „stworzył” jest odpowiednikiem hebrajskiego **בָּרָא**, które jest używane na oznaczenie tych czynności, które są przypisywane wyłącznie Bogu⁴. Pierwszy wiersz stanowi więc wstęp, a zarazem niejako streszczenie całego opowiadania o stworzeniu. Wyraża myśl wynikającą z całego opowiadania, że wszechświat (niebo i ziemia) Bogu zawdzięcza swe istnienie. Cały widzialny świat jest Jego dziełem i tego aktu nikt inny poza Nim nie mógł dokonać⁵.

Stworzenie człowieka autor biblijny umieszcza w szóstym dniu (por. Rdz 1,26-31). Polskiemu rzeczownikowi „człowiek” w tekście hebrajskim odpowiada rzeczownik **אָדָם**. W literaturze biblijnej spotyka się wiele różnych propozycji

² Por. J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problem teologiczno-moralny*, Katowice 1983, s. 27.

³ Por. J. Synowiec, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 19.

⁴ Por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1–3*, RSB 13, Warszawa 2003, s. 299; G. von Rad (*Teologia Starego Testamentu*, B. Widła (tłum.), Warszawa 1992, s. 120) uważa, że czasownik ten wyraża ideę stworzenia z niczego. Przeciwnego zdania jest G.J. Wenham (*Genesis 1–15*, WBC, t. I, Waco 1987, s. 14), uważając, że ten termin nie implikuje w sposób jednoznaczny pojęcia stworzenia ex nihilo.

⁵ J. Synowiec, *Początki świata*, s. 19.

ustalenia etymologii tego słowa⁶. Synowiec⁷ za najbardziej wiarygodny uważa pogląd Józefa Flawiusza, który słowo אדם wyprowadza od źródłosłowu אדמה, co oznacza „być czerwonym”. Rdzeń ten występuje także w rzeczowniku אדמה i oznacza „ziemię, glebę”. Ten żydowski historyk jest przekonany, że nazwę tę nadano człowiekowi dlatego, że ziemia, z której według przekonań tamtych czasów został ulepiony, ma czerwony kolor, a ponadto ludzka skóra przybiera taką właśnie barwę. Tłumaczenie to podkreśla nieustanne ciążenie człowieka ku ziemi, życie w zależności od ziemi, z której wyszedł. Może też wyznaczać kierunek ludzkich działań, które muszą być tak zorientowane, by nie niszczyły ziemi.

Hebrajski rzeczownik אדם był używany na oznaczenie człowieka jako jednostki (por. Ps 32,2), ale też na oznaczenie całego rodzaju ludzkiego (por. Rdz 5,1nn.). W omawianym fragmencie występuje on w tym drugim znaczeniu, na co wskazuje brak rodzajnika oraz liczba mnoga czasownika „niech panuje”⁸. Autor mówi zatem o stworzeniu rodzaju ludzkiego, którego początkiem będzie pierwsza para ludzka, mężczyzna i kobieta.

Na oznaczenie czynności, w wyniku której Bóg stwarza człowieka, w. 27 używa trzykrotnie hebrajskiego terminu ברא, o którym była mowa już przy omawianiu w. 1. Użycie tego czasownika w tym miejscu podkreśla, że człowiek jest istotą niezwykłą, której zaistnienie stało się możliwe wyłącznie wskutek działania Bożego.

Chociaż stworzenie człowieka autor biblijny umieszcza w tym samym dniu, co stworzenie zwierząt, to jednak wyraźnie wskazuje, że pochodzenie ludzi jest inne. Człowiek zostaje powołany do istnienia osobnym aktem Stwórcy⁹, a tym samym należy do istot wyższego rzędu niż zwierzęta. Ponadto pojawia się on jako zwieńczenie stwórczego dzieła Boga. Został on „stworzony na samym końcu, gdyż Bóg zachował się jak dobry gospodarz, który najpierw przygotowuje stół, nakrywając go i zastawiając, a potem zaprasza do niego gościa”¹⁰.

Wyższość człowieka nad innymi istotami podkreślają szczególnie w. 26 i w. 27, w których trzykrotnie powtórzone zostało, że człowiek stworzony został na obraz Pana Boga. Przedmiotem egzegetycznych rozważań jest odpo-

⁶ Na temat różnych poglądów zob. F. Maass, 'ādām, w: ThWAT, t. I-IV, G.J. Botterweck, H. Runggren (red.), Stuttgart 1973, s. 84nn.

⁷ J. Synowiec, *Początki świata*, s. 37.

⁸ Por. Komentarz do wierszy 26, 27 i 28 zawarty w BP. Podobnie na ten temat J. Synowiec, *Początki świata*, s. 37. Zob. Z. Kiernikowski, *Chrzest w życiu i misji Kościoła, cz. I, Boża wizja człowieka*, Siedlce 2005, s. 8.

⁹ Zwierzęta, zgodnie z myślą zawartą w Rdz 1,24, na rozkaz Boga wydała ziemia. Człowiek natomiast został stworzony przez osobiste zaangażowanie się Boga.

¹⁰ *Chamisza Chumsze Tora. Chumasz Pardes Lauder. Księga Pierwsza Bereszit* (dalej: ChPL), Sacha Pecaric (oprac.), Kraków, s. 12.

wiedź na pytanie, w jakim celu po słowach „na Nasz obraz” (w. 26) umieszczono wyrażenie „podobnego Nam”. Terminy „obraz” (צֶלֶם) i „podobieństwo” (דְמוּת) nie są stosowane po to, aby wyróżnić w człowieku jakiś jeden szczególny przymiot, który czyniłby go podobnym do Boga¹¹. Raczej wskazują na wyjątkową pozycję człowieka w porządku stworzenia. Funkcje znaczeniowe tych rzeczowników są zbliżone¹², a niektórzy sądzą, że nawet jednoznaczne¹³.

Kiernikowski¹⁴ uważa, że dwa terminy, których hebrajski tekst używa na określenie obrazu i podobieństwa człowieka do Boga, odnoszą się do dwóch aspektów ludzkiej egzystencji. Pierwszy z nich: „obraz” (צֶלֶם) wyraża nade wszystko aspekt podobieństwa materialnego (figuracywnego), a drugi: „podobieństwo” (דְמוּת) wskazuje na fakt bycia w relacji z czymś lub kimś.

Ordon¹⁵ uważa, że stwierdzenie „na obraz” wyraża ideę, że człowiek jest realnym odbiciem, odwzorowaniem Boga. Pomiedzy istotą ludzką a Stwórcą istnieje bardzo ścisła, wewnętrzna więź, swego rodzaju pokrewieństwo. Ponieważ wypowiedź ta mogłaby zabrzmieć jak bluźnierstwo, bo nikt i nic nie może przecież uzurpować sobie przywileju bycia adekwatnym obrazem transcendentnego Boga¹⁶, autor biblijny osłabił śmiałość wypowiedzi przez dodanie „podobnego Nam”. „Dzięki temu człowiek jawi się na ziemi jako istota niezwykła, zawierająca z jednej strony podobieństwo do swego Stwórcy, lecz z drugiej strony daleka od całkowitej z Nim równości”¹⁷.

W dyskusji na temat sensu nauki o człowieku jako obrazie Boga podkreślane jest stanowisko, według którego człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga dlatego, że w całym swym jestestwie jest spokrewniony z Bogiem. W jakiejś mierze wielkość, mądrość, piękno i inne przymioty Boga znalazły swe odzwierciedlenie w człowieku jako obrazie Stwórcy¹⁸. W człowieku jest jakieś Boskie piękno i harmonia, coś, co z własnego piękna przekazał Bóg najdoskonalszemu stworzeniu, jakim jest człowiek¹⁹. Rabin Sacha Pecaric podobieństwa człowieka

¹¹ Przegląd różnych interpretacji tłumaczeń pojęcia „obraz Boży” prezentuje S. Wypych, *Księga Rodzaju*, w: „Wstęp do Starego Testamentu”, L. Stachowiak (red.), Poznań 1990, s. 94.

¹² Por. R. Krawczyk, *Stary Testament – Biblia chrześcijanina dzisiaj*, Siedlce 1985, s. 134.

¹³ Por. Cz. Jakubiec, *Pradzieje biblijne. Genesis I–II*, Poznań 1969, s. 23. Podobnie uważa Z. Pawłowski, *Opowiadanie*, s. 335. Według tego autora terminy te nie mają na uwadze jakiegoś szczególnego przymiotu w człowieku czyniącego go podobnym Bogu. Wskazują raczej na wyjątkowy status człowieka w porządku stworzenia. Obydwa terminy są odzwierciedleniem poglądu o godności człowieka, który został wzmocniony przez zastosowanie dwóch podobnych pojęć.

¹⁴ Por. Tenże, *Chrzest w życiu*, s. 8.

¹⁵ Por. Tenże, *Stosunek człowieka do świata zwierząt*, ZN KUL 36(1993), nr 1-4 (141-144), s. 28.

¹⁶ Por. G. Fohrer, *Theologische Grundstrukturen des AT*, Berlin 1972, s. 108-109.

¹⁷ H. Ordon, *Stosunek*, s. 28.

¹⁸ Por. Tamże, s. 18nn.

¹⁹ G. von Rad, *Teologia*, s. 122-124.

do Boga upatruje w fakcie, iż został on wyposażony przez Stwórcę w zdolność intelektualnej percepcji²⁰.

Św. Ireneusz sądził, że obraz dotyczy natury człowieka, a podobieństwo – nadprzyrodzonej strony w człowieku, czyli łaski²¹. Inni autorzy dają wyraz przekonaniu, że podobieństwo dotyczy podobieństwa duchowego, które polega na tym, że człowiek jest istotą obdarzoną inteligencją i darem wolności, podobnie jak Bóg. Takie tłumaczenie pozwala dostrzec przygotowanie do dalszego objawienia o uczestnictwie w Boskiej naturze poprzez łaskę²².

W w. 26 pisarz biblijny ustala status człowieka wobec Stwórcy oraz jego relację do innych stworzeń. Człowiek z polecenia Boga ma panować nad całym stworzeniem. „Znaczenie tego hebrajskiego czasownika zawiera w sobie «panowanie», «poddanie pod czyjąś władzę za pomocą siły». Owa siła była na początku konieczna, by zmusić dziką ziemię do służenia człowiekowi. Mimo to ludzie mieli okazywać szacunek naturalnemu środowisku”²³. Dominacja człowieka nad światem w Biblii oznacza relację mistrz – sługa (por. Kpł 25,43.46), innym razem relację król – podwładny (por. Ps 72,8; 110,2), a jeszcze innym razem relację pasterz – stado (por. Ez 29,15). Co do drugiego nakazu, jaki człowiek otrzymał w odniesieniu do ziemi: „uczynić ją sobie poddaną”, uważa się, że dotyczy on działalności rolniczej²⁴.

Wielu egzegetów sądzi, że istotą bycia obrazem Boga jest panowanie nad światem. Człowiek byłby więc w świecie pełnomocnikiem Stwórcy w Jego zarządzaniu światem stworzonym. Podobieństwo oznaczałoby zatem moc, władzę, jaką człowiek otrzymał od Boga nad światem roślin i zwierząt, które zostały stworzone po to, aby były pożyteczne dla człowieka²⁵. „«Obraz» z Księgi Rodzaju

²⁰ ChPL, s. 13: „Człowieka wyróżnia to, iż posiada on coś, czego nie ma żadne inne stworzenie na tej ziemi, mianowicie zdolność intelektualnej percepcji. Posługując się nią, nie używa on swoich zmysłów, nie rusza ręką ani nogą, a percepcja ta może przypominać – choć to podobieństwo jest pozorne, a nie rzeczywiste – Bożą percepcję, nie wymagającą żadnych cielesnych organów. Z tego właśnie względu, to jest ze względu na Boski intelekt, w który wyposażony został człowiek, powiedziano, że został on stworzony na kształt i podobieństwo Wszechmogącego”.

²¹ Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza wybranych tekstów*, Tarnów 1995, s. 127.

²² Szerzej na ten temat pisze M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 79-87.

²³ *Katolicki Komentarz Biblijny* (dalej: KKB), Warszawa 2001, s. 16. Podobnie H. Ordon, *Stosunek*, s. 28: „użyty przez autora czasownik «panować» jest bardzo mocnym wyrażeniem, oznaczającym położenie swej stopy na kimś czy na czymś jako demonstracja posiadanej władzy, a nawet deptanie nogami (Kpł 26,17; 1 Krl 5,3)”; por. J. Suchy, *Czyńcie sobie ziemię poddaną*, ZN KUL 36(1993), nr 1-4 (141-145), s. 14-15.

²⁴ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 159.

²⁵ Por. J. Suchy, *Czyńcie*, s. 17-19; por. H. Ordon, *Stosunek*, s. 29.

wskazuje, że człowiek jest przedstawicielem Boga wtedy, gdy wciela i wykonuje autorytet Boga na ziemi, nad nią samą i nad istotami żyjącymi na niej²⁶.

Ale dominacja nad światem zwierząt nie jest tym samym, co ich zabijanie i spożywanie ich mięsa²⁷. Zamierzeniem autora biblijnego było pokazanie pokojowego współistnienia ludzi i zwierząt. Człowiek, w zastępstwie Boga, dominuje, panuje nad światem, a jako rządzący przyjmuje na siebie obowiązek dbania o swoich podopiecznych (por. Ps 72,12-14).

Jest więc oczywiste, że w. 28 przedstawia człowieka jako upoważnionego przez Boga do pełnienia królewskiej władzy. Właśnie w tej godności człowieka jako króla stworzeń autor biblijny widział jego podobieństwo do Boga jako władcy całego świata²⁸. Takie rozumienie tekstów o podobieństwie człowieka do Boga potwierdza wypowiedź mędrca Syracha, który pisząc o dobrodziejstwach Stwórcy wobec ludzi, stwierdza: „Dał im określoną liczbę dni i czas stosowny, i dał im władzę nad wszystkim, co jest na ziemi. Na wzór siebie przyodził ich mocą i na swój obraz ich uczynił” (Syr 17,2nn.).

Wyrażenia „panować” i „czynić sobie ziemię poddaną” zawierają w sobie także myśl o ludzkiej pracy²⁹. Jan Paweł II pisał, że poprzez pracę „człowiek ma się przyczyniać do nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa, w którym żyje jako członek bratniej wspólnoty”³⁰. Można zatem powiedzieć, że człowiek jest obrazem Boga także wówczas, kiedy poprzez swoją pracę spełnia nakaz Boga podboju ziemi i panowania nad innymi żywymi istotami. Człowiek więc otrzymał uprawnienia do takiego przekształcania świata, aby stawał się on coraz wygodniejszym mieszkaniem dla niego. Ów nakaz, jak się zauważa, dotyczy także tworzenia kultury³¹. Synowiec³² podkreśla, że dotyczy on wszystkich czasów i wszystkich ludzi, i że właściwie nie ma ludzkiej działalności, która by do niego się nie odnosiła.

²⁶ F. Martin, *Człowiek jako ucieleśniony obraz Boga. Bilans pouczeń Księgi Rodzaju 1*, *Communio* 19(1999), nr 2(110), s. 38.

²⁷ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 159-160.

²⁸ Por. J. Chmiel, *Człowiek obrazem Boga*, *Znak* 29(1977), z. 1, s. 366; por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 18; por. K. Romaniuk, *Krótki zarys historii zbawienia*, Poznań 1979, s. 27; por. J. Frankowski, *Człowiek w dniu stworzenia*, *TP* 38(1984), nr 8(1808), s. 1nn. Podobną myśl zawarł Jan Paweł II w Encyklice o pracy ludzkiej *Laborem exercens* w nr 4: „Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wykonywaniu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata”.

²⁹ Por. J. Stępień, *Biblijna wizja pracy*, *CT* 54(1984), fasc. I, s. 46.

³⁰ Jan Paweł II, *Laborem*, wstęp.

³¹ Por. J. Synowiec, *Początki świata*, s. 43.

³² Por. Tamże.

Prawo do panowania nie pochodzi jednak od człowieka, ale wypływa z mandatu Bożego. I taka jest zasadnicza wymowa tekstu biblijnego. Dlatego przekazanej władzy człowiek nie może realizować absolutnie, nie licząc się z właściwym Panem świata³³.

2. Drugi opis stworzenia (Rdz 2,4b-25)

Od Rdz 2,4b rozpoczyna się inny (drugi) opis stworzenia przypisywany autorowi jahwistycznemu³⁴. Jeśli tekst kapłański w ścisłym znaczeniu mówi o stworzeniu świata, to jahwistyczny opis istnienie świata już zakłada. Można odnieść wrażenie, że Jahwisty nie interesuje powstanie świata. Stwierdza jedynie, że Bóg stworzył niebo i ziemię, przygotowując w ten sposób środowisko dla ludzkiej wspólnoty³⁵.

Ziemię, o której mowa w w. 4a, Jahwista przedstawia jako pustkowie. O ile w Rdz 1 problemem był nadmiar wody, o tyle w tej sytuacji istotnym problemem jest jej brak, ziemia jest pustynią. Bez roślinności znalazła się ona w stanie całkowitego opuszczenia. Brakowało jej dwóch zasadniczych elementów: deszczu od Boga i pracy człowieka, który miał ją uprawiać i nawadniać. Człowiek zatem, według myśli pisarza biblijnego, jest od początku ziemi potrzebny. Choć sam w swojej egzystencji zależy od Boga, to nim, jako „narzędziem”, ma się posłużyć Bóg, aby ziemia została nawodniona i by była uprawiana. „Istnienie człowieka nawadniającego ziemię jest warunkiem pojawienia się roślinności”³⁶.

Pozostając w kręgu myślowym swojego środowiska, Jahwista przedstawia Boga jako garncarza, który lepi człowieka z prochu ziemi. Rzeczownikowi „człowiek” w tekście hebrajskim odpowiada słowo אָדָם, które – jak wcześniej wspomniano – pochodzi od אָדָם („być czerwonym”). Człowiek został stworzony, aby uprawiać rolę, ale także z prochu ziemi powstał. Autor na pewno nie posiadał wiedzy o składzie chemicznym ciała ludzkiego. Ale niewątpliwie był świadomy, że po śmierci ciało człowieka obraca się w proch. Wyrażenie „proch z ziemi” w Piśmie Świętym jest synonimem słowa „glina” (por. Hi 10,9; 27,16; 30,19).

W przeciwieństwie do pierwszego opisu, Jahwista przedstawia stworzenie człowieka nie jako powołanie go do istnienia przez stwórcze słowo, ale jako ukształtowanie z prochu ziemi. Czasownik „ulepił” odpowiada hebrajskiemu

³³ Por. H. Ordon, *Stosunek*, s. 28-29; por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie*, s. 336-337.

³⁴ Myśl jahwistyczną od innych tradycji odróżnia podkreślenie szczególnej bliskości Boga względem człowieka i narodu Izraelskiego. Według tej tradycji Bóg jest Kimś bardzo bliskim i dlatego jego transcendencja nie jest eksponowana. Jest On zawsze blisko swojego narodu, jako jego Wybawca i Partner przymierza zawartego na Synaju.

³⁵ Por. KKB, s. 17.

³⁶ J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 162.

słowu יצר, które pierwotnie oznaczało czynność garncarza wyrabiającego gliniane naczynia³⁷. Przez użycie tego antropomorfizmu autor biblijny chciał z jednej strony podkreślić pełną wolność Boga w dziele stworzenia, a drugiej strony ukazać człowieka jako istotę słabą z natury, bo zbudowaną z substancji podlegających rozpadowi, i zależną od Stwórcy³⁸.

Mówiąc o słabości istoty ludzkiej, autor biblijny pisze jednocześnie o jej wielkości. Chociaż „ulepiony z prochu ziemi”, to ożywiony przez specjalną interwencję Boga. W nozdrza ulepionego człowieka Bóg tchnął „tchnienie życia”. To Boskie działanie spowodowało, że człowiek stał się istotą żywą. Wyrażenie „tchnienie życia” odpowiada hebrajskiemu נשמת חיים i oznacza oddech człowieka rozumiany jako życiodajna siła³⁹. Człowiek jest wielki, bo Pan Bóg tchnął w niego „tchnienie życia”⁴⁰. Ten antropomorfizm przekazuje głęboką myśl, że życie ludzkie jest darem Boga, a ponadto, że w swej naturze człowiek ma coś z istoty samego Boga⁴¹. Dzięki Bożemu tchnieniu człowiek staje się נפש חיה, to znaczy istotą żywą⁴². Termin ten w Starym Testamencie ma różne znaczenia⁴³. Tutaj jego użycie wyraża myśl, że człowiek stał się żywym stworzeniem, a to oznacza, iż jest stworzony na podobieństwo Boga i uformowany przez Jego bezpośredni dotyk⁴⁴.

Po stworzeniu człowieka Bóg umieszcza go w specjalnie przygotowanym dla niego miejscu. Rajski ogród został stworzony dla człowieka i są w nim drzewa, które rodząc owoce, dają pożywienie, a ponadto mężczyzna może się nimi radować⁴⁵. Autor nie pozostawia wątpliwości, że ogród jest dziełem Boga, że

³⁷ Por. J. Synowiec, *Na początku*, s. 154. Pawłowski uważa jednak, że znaczenia czasownika יצר nie należy pojmować wąsko (jedynie w sensie czynności garncarza), ale trzeba rozumieć szerzej, w znaczeniu bardziej ogólnym, jako „tworzenie”, „kształtowanie” (Tenże, *Opowiadanie*, s. 351).

³⁸ Por. E. Świerczek, *Na początku*, s. 35: „Idea lepienia człowieka w Rdz 2,7 pragnie wyrazić dwie myśli: zniszczalność człowieka, którą dodatkowo podkreśla tu słowo „proch”, oraz całkowitą zależność człowieka od Boga”.

³⁹ Por. J. Synowiec, *Początki świata*, s. 98; por. G. Ravasi, *W cieniu drzewa poznania dobra i zła*, *Communio* 11(1991), nr 4(64), s. 4.

⁴⁰ Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju*, s. 52.

⁴¹ BP w komentarzu do Rdz 2,7 zawiera następujące wyjaśnienie: „Obraz antropomorficzny, ilustrujący dwojaką naturę człowieka – materialną i duchową. Bóg tworzy, lepi ciało z roli oraz udziela mu przez swoje tchnienie ożywiającego ducha. W ten sposób użycza mu niejako czegoś z siebie samego, wyróżniając go tym samym od innych stworzeń”.

⁴² Por. T. Brzegowy, *Pięcioksiąg dzisiaj*, s. 143.

⁴³ Por. C. Westermann, *ThAT*, t. II, München 1976, s. 71-96.

⁴⁴ Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg*, s. 164-165.

⁴⁵ ChPL w komentarzu do słów o miłym wyglądzie drzew owocowych zawiera następującą uwagę: „W tym miejscu ludzka zdolność postrzegania piękna została uświęcona. Sugeruje wyższe miejsce człowieka w planie stworzenia; spośród wszystkich stworzeń człowiek jest jedynym zdolnym do czerpania przyjemności z podziwiania piękna. Podziw dla piękna roślinności i innych stworzeń Boga jest mostem prowadzącym człowieka do poziomu, na którym będzie on w stanie czerpać

zaistniał po stworzeniu człowieka i że został stworzony ze względu na człowieka i dla niego⁴⁶. Mężczyzna nie zasadził ogrodu, ale był niezbędny do jego utrzymania. Prawdopodobnie, na wzór tego, czego dokonał Pan Bóg, mógł też sadzić nowe ogrody, aby w ten sposób przysparzać sobie więcej żywności. Człowiek, stworzony z ziemi, miał bowiem być utrzymywany przy życiu dzięki żywności, która z tej ziemi wyrastała. Wskazuje to na silne związki człowieka z ziemią. Mówi się nawet o symbiozie między ziemią a uprawiającym ją człowiekiem⁴⁷.

Mężczyzna, ulepiony i ożywiony przez Boga, został umieszczony w ogrodzie Eden, „aby go uprawiał i strzegł”. Nie można zatem zgodzić się z przekonaniem, że Jahwista wyobrażał sobie rajski ogród jako miejsce bezczynności⁴⁸. Autor biblijny nie miał wątpliwości co do tego, że człowiek został od samego początku swego istnienia powołany do pracy. Życie bez pracy byłoby dla człowieka niepełne i niespełnione, nie byłoby życiem godnym człowieka⁴⁹. Pisarz biblijny miał niewątpliwie na myśli pracę palestyńskiego rolnika. Ale nie można zawęzić tej myśli tylko do pracy na roli. Chodzi raczej ogólnie o zadanie powierzone człowiekowi w jego życiowym środowisku, jego zaangażowanie w tworzenie i utrzymanie dóbr⁵⁰.

Według Biblii praca nie jest karą, ale zaszczytem, błogosławieństwem i radością, chociaż jej wykonywanie będzie połączone z trudem i znojem⁵¹. Kara nałożona na Adama odnosiła się właśnie do znoju pracy. „Na tle innych religii starożytnego Wschodu objawia się również oryginalność biblijnego orędzia, zgodnie z którym człowiek nie został stworzony, aby zastąpić pracę bogów, albo po to, aby być ich niewolnikiem do najgorszych prac, ale został stworzony do tego, by tworzył, odkrywał i przekształcał rzeczywistość, by przeżywał doświadczenie twórczej działalności”⁵².

Ravasi⁵³ widzi w komentowanym przez nas tekście dotyczącym pracy wyjątkową teologię pracy. Otóż według tego autora hebrajskie czasowniki przetłumaczone jako „uprawiał” i „doglądał”⁵⁴ w rzeczywistości znaczą także

przyjemność duchowego i moralnego piękna. W środowisku, gdzie żadnej uwagi nie poświęca się harmonii i pięknu, człowiek może z łatwością zdziczeć” (s. 18).

⁴⁶ Por. W. Chrostowski, *Ogród Eden. Zapoznane świadectwo asyryjskiej diaspory*, RSB, t. 1, Warszawa 1996, s. 30-31; por. Z. Pawłowski, *Opowiadanie*, s. 354.

⁴⁷ Por. Tamże, s. 32.

⁴⁸ Por. komentarz do Rdz 2,15 zawarty w BP.

⁴⁹ Por. J. Stępień, *Biblijna wizja*, s. 46.

⁵⁰ Por. Tamże, s. 47.

⁵¹ Por. J. Stępień, *Biblijna wizja*, s. 49; Por. G. Ravasi, *Księga Rodzaju*, s. 59. Szerzej na temat ludzkiej pracy zob. N. Lobkowicz, *Chrześcijański sens pracy*, *Communio* 18(1998), nr 6(108), s. 3-15.

⁵² G. Ravasi, *Księga Rodzaju*, s. 59.

⁵³ Por. Tamże, s. 60-61. Podobną myśl o przymierzu zawarł Cz. Jakubiec, *Genesis*, s. 53.

⁵⁴ BP tłumaczy: „strzegł”. Tak samo BWP.

„służyć” i „zachowywać”⁵⁵. Jednocześnie są to klasyczne terminy dotyczące teologii przymierza. Stąd można wywnioskować, że istnieje pewnego rodzaju przymierze z Bogiem, którego wyrazem jest codzienne działanie człowieka i jego zaangażowanie w przemianę świata.

Wnioski

W świecie stworzonym człowiek zajmuje miejsce uprzywilejowane. Jego wyjątkowość i jedyność jest podkreślona już przez ujęcie akcji stwórczej, w której Bóg postępuje od bytów mniej doskonałych do najdoskonalszych. Według Rdz 1 człowiek jest wierzchołkiem „kosmicznej piramidy”. Jako stworzony na końcu jest ukoronowaniem stworzenia. Wszystko inne jest skierowane ku niemu i jemu ma służyć.

Człowiek ma w sobie coś z Boga, przez co jest do Niego podobny. Owo podobieństwo wyróżnia go od zwierząt, nad którymi ma zlecone panowanie, i jest jednocześnie zadaniem. Ma on tak żyć, by strzec harmonii i piękna stworzonego świata. Jako najważniejszy „element” stworzenia jest wezwany do solidarności z otaczającym go światem stworzeń. Swoje podobieństwo do Stwórcy człowiek wypełnia przez panowanie. Tylko wtedy jest ono doskonałe, kiedy człowiek wypełnia je na sposób Boży. Porządek w świecie, w którym żyją stworzenia, zależy ściśle od tego, czy człowiek zaakceptuje naturę bytu stworzonego.

Panowanie nad światem dokonuje się także przez wypełnienie polecenia dotyczącego strzeżenia i uprawiania ogrodu (ziemi), który Bóg stworzył dla człowieka i który został mu przekazany jako środowisko jego życia. Sensu „uprawiania” i „strzeżenia” („doglądania”) ziemi nie można ograniczać do jakiejś określonej czynności lub jakiegoś konkretnego zawodu. Chodzi tu o zadanie, które Bóg powierzył człowiekowi do wypełnienia w określonej przestrzeni życiowej. Wszelka ludzka praca ma w sobie coś z „uprawiania” i „strzeżenia”. „Uprawianie” (hebr. עבד) oznacza twórczą działalność człowieka, karczowanie, zdobywanie świata, co jednak nie powinno być identyfikowane z gospodarką rabunkową i eksploatacyjną. Taką interpretację potwierdza słowo mówiące o strzeżeniu (hebr. שמר). Na ziemi nie tylko należy pracować, ale także powinno się jej strzec przed tym, co może jej zaszkodzić.

⁵⁵ Hebrajski termin עבד („służyć”) często używany jest do określenia pracy nad uprawą ziemi. W sensie religijnym oznacza służyć Bogu, a w tradycji P oznacza obowiązki lewitów. Czasownik שמר („strzec”) oznacza „doglądać”, „utrzymywać”. W sensie religijnym oznacza przestrzeganie przykazań. Na ten temat zob. W. Chrostowski, *Ogród*, s. 49-52. Za religijnym tłumaczeniem tych terminów opowiada się ChPL, s. 20: „Tora już wcześniej mówiła, że drzewa w Ogrodzie rosły same, nie potrzebując opieki człowieka, a rzeki zapewniały nawadnianie. Adam raczej miał «uprawiać» Ogród poprzez naukę Tory i wypełnianie pozytywnych przykazań, a «opiekować się» nim przez powstrzymywanie się od zakazanych czynności”.

Miejsce człowieka jest między Bogiem a światem. Ma panować nad światem w taki sposób, by nie wyrządzić mu żadnej szkody. Ma on przypominać biblijny ideał króla, który w swych rządach powinien odznaczać się mądrością, gospodarnością oraz troską o pomyślność i dobro swych podopiecznych. Korzystając z zasobów przyrody, ma on roztropnie zabiegać o ich utrzymanie i nie wolno mu ich bezmyślnie niszczyć.

Człowiek wykonuje swą pracę z mandatu Bożego, lecz nie jest to zadanie przymusowej pracy wykonywanej zamiast bogów (wbrew przekonaniu sumeryjskich babilońskich mitów o stworzeniu). Ludzkość musi pracować, ponieważ sama przestrzeń życiowa, powierzona jej przez Boga, wymaga tej pracy. Zaistniałej w historii eksploatacji bez granic oraz rabunkowej gospodarki Biblia nie może obronić.

Man and his place in the Word according to the Biblical Description of Creation in Ge 1-2

The presented analysis of the biblical texts of Ge 1-2 has revealed the concept of man in the mind of God and the place of man in the created world. The analysis of the biblical texts on creation leads to a conclusion that the Bible puts man in a privileged position and at the same time makes him responsible for the world. Man created in the image and likeness of God is to rule the world, which does not only imply the right to use the resources of the Earth to satisfy his needs, but also man's responsibility for the world's present and future.

One cannot find any approbation for unlimited domination of man over the world in those biblical texts that deal with man's role and place in the created world. Yet, quite evidently, in biblical texts one can find encouragement for man to take care of the world and to become responsible for life on earth.